

Konsekwencje afery spalinowej Volkswagena

Konrad Popławski

Z opublikowanych wyników sprzedaży samochodów za listopad br. wynika, że na kluczowych dla Volkswagena (VW) rynkach firma zaczyna ponosić wymierne straty. Wskutek skandalu związanego z fałszowaniem wyników emisyjności samochodów VW sprzedaż koncernu spadła w listopadzie w USA o 25%, a w Wielkiej Brytanii o 20%. W Niemczech zbył VW spadł o 2%, podczas gdy ogólna sprzedaż samochodów na tym rynku wzrosła o 9%. Sprzedaż koncernu załamała się, pomimo że zaoferował on konsumentom znaczące rabaty na wymianę samochodów. We wrześniu br. po oskarżeniach ze strony amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska VW przyznał, że od kilku lat montował w silnikach diesla urządzenia fałszujące podczas testów wyniki emisji szkodliwych substancji. W ostatnich tygodniach okazało się, że w manipulacjach uczestniczyła także firma Bosch, która jest poddostawcą VW.

Komentarz

- Złe wyniki sprzedaży świadczą o głębokim kryzysie, w jakim znajduje się koncern, a jego wiarygodność znacznie się zmniejszyła. Firma będzie musiała zerwać ze swoją strategią promowania napędów diesla jako ekologicznych, co miało być sposobem na odniesienie sukcesu szczególnie na rynku amerykańskim. Afera przekreśla szanse na zdobycie w najbliższych latach przez VW, trzeciego producenta samochodów na świecie, pozycji lidera.
- Wciąż trudno oszacować, jakie będą ostateczne finansowe koszty skandalu. Firma musi się spodziewać wydatków związanych z karami administracyjnymi za naruszenie przepisów ekologicznych w różnych krajach, pozwami klientów i sieci dealerskich, a także kosztami przeprowadzania napraw w samochodach z wadliwymi silnikami. Koncern rezerwując środki finansowe na zadośćuczynienia, zanotował w trzecim kwartale 2015 roku pierwszą od dwudziestu lat stratę. W ostatnich tygodniach VW starał się o dodatkowe kredyty z banków, poszukiwał dokapitalizowania ze strony inwestorów, a obecnie rozważa także możliwość sprzedaży luksusowych marek, takich jak Bentley, Lamborghini czy Ducati.
- Kryzys finansowy VW będzie skutkować stratami dla niemieckiej gospodarki i finansów. Ze względu na 20-procentowy udział Dolnej Saksonii w akcjach VW będzie ona również obciążona stratami koncernu. Zmniejszą się wpływy z podatku od VW, które w 2014 roku wyniosły około 4 mld euro. Na problemach koncernu ucierpią niektóre niemieckie regiony, np. okolice Brunshwika czy Wolfsburga, dla których VW jest ważnym źródłem

finansowania budżetu oraz pracodawcą. Nadal nie wiadomo, czy afera spalinowa Volkswagena wpłynie na zaostrzenie kryteriów ekologicznych dla motoryzacji w Unii Europejskiej. W takim przypadku oznaczałoby to znaczne problemy również dla innych niemieckich koncernów samochodowych, specjalizujących się głównie w produkcji silników o dużej mocy i wysokiej emisyjności, które mają liczne fabryki w Europie Środkowej.